21 marca. Pierwszy dzień wiosny. Dzień Wagarowicza. Ale kto opuszcza szkołę? Z pewnością nie (przynajmniej częściowo) licealiści! Właśnie tego dnia (od ubiegłego roku) sala gimnastyczna naszego liceum zamienia się w kuźnię talentów, w której uczniowie prezentują swe możliwości. Popisy artystyczne zainteresowani podziwiali na 3 i 4 godzinie lekcyjnej. Wszystkie miejsca były pozajmowane, licznie przybyli widzowie cierpliwie czekali na show. A gama uzdolnień była szeroka – od zmysłowego tańca brzucha po energetyzującego bluesa czy rocka. Z pewnością nie było nudno. A zaczęło się całkiem niewinnie. Anie popisały się swymi wspaniałymi głosami w spokojnych balladach czy znanych przebojach. Początki – jak zwykle – bywają ciężkie, dlatego chwilę później Asia rozruszała publiczność i zaprezentowała swe wdzięki w orientalnym tańcu brzucha. Jeśli chodzi o pląsy, nie był to koniec – dziewczyny z zespołu „Coma" pokazały co potrafią w solówkach, duetach i występach swej formacji. W ramach odskoczni Marta Miś zaśpiewała nie tylko o misiu, ale i o kotku, i o śwince... Słowem - „Żegnaj kotku" Hanny Banaszak, którym wprowadziła nas w nastrój błogiego rozleniwienia.

Jednak nie mogło być zbyt słodko, dlatego też fani mocniejszych brzmień również znaleźli coś dla siebie - „Cegielsi" (lider: Dawid Kilian) popisali się rockowym brzmieniem. Mocne basy i puls perkusji dało się poczuć w kościach. Nieco inny, bluesowy klimat zaserwował zespół „Monday Fox" (pod przewodnictwem Teodora Luksa), który doczekał się gromkich braw i niemal dziesięciominutowych bisów. Po części dlatego, że naprawdę świetnie grali, po części dlatego, że – niestety- dzwonek na lekcje był co raz bliżej, skradał się co raz większymi krokami... Wszystkie występy były wspaniałe i pozwoliły poczuć prawdziwego ducha wiosny. Apel był strzałem w dziesiątkę! Oczywiście nie udałoby się to bez nieocenionej pomocy państwa Zdrzałków, którzy ponownie zorganizowali całą imprezę, za co należą im się ogromne podziękowania.

Wszystko, co dobre, kiedyś się kończy. Po obejrzeniu wszystkich występów trzeba było wrócić na lekcja i znów wdrożyć się w rutynę dnia szkolnego...
Licealiści pokazali, że mają talent. Następna impreza na pierwszy dzień wiosny już za dwanaście miesięcy. Można tylko przypuszczać, czym zaskoczą nas nasi uczniowie w przyszłym roku!

Klaudia Chmielewska







